Księga Ezechiela

Rozdział 8

**1**. A w szóstym roku, w szóstym miesiącu, piątego *dnia*, kiedy siedziałem w swym domu, a starsi Judy siedzieli przede mną, dotknęła mnie tam ręka Pana BOGA. **2**. Spojrzałem, a oto coś z wyglądu podobnego do ognia: od bioder w dół wyglądało jak ogień, a od bioder wzwyż wyglądało *jak* blask, jak blask bursztynu. **3**. Wtedy wyciągnął coś w kształcie ręki i uchwycił mnie za kędziory mojej głowy; a duch uniósł mnie między ziemią a niebem i zaprowadził mnie w widzeniach Bożych do Jerozolimy, do wejścia bramy wewnętrznej zwróconej ku północy, gdzie znajdował się tron posągu zawiści, pobudzający do zazdrości. **4**. A oto *była* tam chwała Boga Izraela, podobna do tej, którą widziałem na równinie. **5**. I powiedział do mnie: Synu człowieczy, podnieś teraz swe oczy w kierunku północy. Podniosłem więc swe oczy w kierunku północy, a oto na północ od bramy ołtarza, u wejścia, *stał* bożek *pobudzający* do zazdrości. **6**. Znowu powiedział do mnie: Synu człowieczy, czy widzisz, co oni czynią? Te wielkie obrzydliwości, które czyni tu dom Izraela, tak że muszę się oddalić od swojej świątyni? Ale odwróć się i ujrzysz jeszcze większe obrzydliwości. **7**. I przyprowadził mnie do drzwi dziedzińca, a gdy spojrzałem, oto dziura w ścianie. **8**. I powiedział do mnie: Synu człowieczy, przebij teraz tę ścianę. I przebiłem ścianę, a oto drzwi. **9**. I powiedział do mnie: Wejdź i zobacz te niegodziwe obrzydliwości, które oni tu czynią. **10**. Wszedłem więc i patrzyłem, a oto wszelkiego rodzaju zwierzęta pełzające, zwierzęta obrzydłe i wszystkie posągi domu Izraela były wyryte na ścianie, wszędzie dokoła. **11**. Siedemdziesięciu mężów spośród starszych domu Izraela — wśród nich stał Jaazaniasz, syn Szafana — stało przed nimi, każdy miał w ręku swoją kadzielnicę, a unosił się gęsty obłok kadzidła. **12**. Wtedy zapytał mnie: Czy widziałeś, synu człowieczy, co starsi domu Izraela czynią w ciemności, każdy w swoich komnatach pełnych obrazów? Mówią bowiem: JAHWE nas nie widzi, JAHWE opuścił tę ziemię. **13**. Ponadto powiedział do mnie: Odwróć się znowu i zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości, które oni czynią. **14**. I zaprowadził mnie do wejścia bramy domu JAHWE, która znajdowała się po stronie północnej, a oto siedziały tam kobiety opłakujące Tammuza. **15**. I zapytał mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? Odwróć się znowu i zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości niż te. **16**. Wtedy wprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec domu JAHWE, a oto u wejścia do świątyni JAHWE, między przedsionkiem a ołtarzem, *było* około dwudziestu pięciu mężczyzn. Każdy z nich był odwrócony plecami do świątyni JAHWE, ich twarze *były zwrócone* na wschód i oddawali pokłon słońcu w kierunku wschodu. **17**. I zapytał mnie: Czy widziałeś, synu człowieczy? Czy to zbyt mało dla domu Judy czynić takie obrzydliwości, jakie tu czynią? Napełnili bowiem ziemię nieprawością, odwrócili się, aby pobudzać mnie do gniewu, i oto przykładają gałązkę do swoich nosów. **18**. Dlatego ja również postąpię z nimi w zapalczywości. Moje oko *ich* nie oszczędzi i nie zlituję się *nad nimi*. Będą wołać do moich uszu donośnym głosem, lecz ich nie wysłucham.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski